

PENTAGRAM

LECTORIUM ROSICRUCIANUM



Kosmiczna Siódemka

Siedem pól mikrokosmosu

Siedmiokrotna odnowa ciała
astralnego

Siedem okresów tworzenia

Redakcja

Czasopismo Pentagram
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
redakcja@czasopismopentagram.pl
www.czasopismopentagram.pl
www.rozokrzyz.pl

Redaktor naczelny

Robert Karpierz

Wydawca

Prenumerata

Instytut Wydawniczy
Rozekruis Pers
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
biuro@rozekruispers.pl
www.rozekruispers.eu
tel. 43 8431533

Druk

Zakład Poligraficzno-Introligatorski
Poldruk
ul. Jabłoniowa 52
40-111 Katowice

© Copyright by Stichting Rozekruis Pers
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

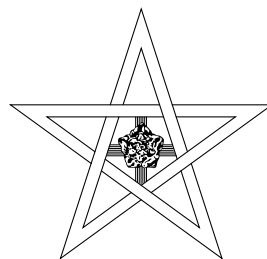
© Copyright for the Polish translation
by Instytut Wydawniczy *Rozekruis Pers*

© Copyright for the Polish edition
by Instytut Wydawniczy *Rozekruis Pers*

All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo Pentagram ukazuje się sześć razy w roku w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim i niderlandzkim. W języku brazylijskim, bułgarskim, czeskim, fińskim, greckim, polskim, rosyjskim, słowackim, szwedzkim, węgierskim i włoskim ukazuje się cztery razy w roku.

ISSN 1425-3569



Czasopismo Lectorium Rosicrucianum Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Czasopismo **Pentagram** pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastał w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo **Pentagram** wzywa Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

PENTAGRAM

numer 2 (99) – 2015

Kosmiczna Siódemka

Liczba siedem przejawia się w całym Wszechobjawieniu w niezliczonej liczbie aspektów. Siódemka uważana jest za liczbę świętą (septos = święty). Wszystko jest porządkowane i budowane na jej podstawie: niebo, stworzenie i światło. Wszechobjawienie zbudowane jest z siedmiu obszarów kosmicznych i poruszane jest przez siedem promieni Ducha Świętego. Nasz planeta jest siedmiokrotną Świętą Ziemią, mikrokosmos jest siedmiokrotny, podobnie jak atom z jego siedmiokrotnymi potencjalnymi możliwościami objawienia.

W zamieszczonych artykułach zaprezentowaliśmy kilka wybranych aspektów przedstawiających liczbę siedem w budowie i działaniu makrokosmosu, kosmosu i mikrokosmosu.

Mamy nadzieję, że zawarte w nich informacje przybliżą czytelnikom istotę i rozwój siedmiokrotnego Wszechobjawienia.

Spis treści

Kosmiczna Siódemka I	2
Kosmiczna Siódemka II	8
Kosmiczna Siódemka III	12
Siedem pól mikrokosmosu	14
Siedem razy siedem promieni uwolnienia	18
Siedmiokrotna odnowa ciała astralnego	22
Siedem odważników	28
Siedem ognisk	34
Siedem okresów tworzenia	36

Okładka:

Symbol siedmiokrotności Wszechobjawienia.

Grafika © Pentagram

Siedem razy siedem promieni

Zgodnie z przekazem pochodzącym z Powszechnej Nauki, wielka przestrzeń, wszechświat jest wypełniony prasubstancją, zwaną także kosmiczną samoistnością źródłową. *Nie ma pustej przestrzeni* – napisano w *Fama Fraternitatis*. Ta kosmiczna samoistność źródłowa jest od początku prawdziwą naturą, która w najstarszej egipskiej mitologii jest określana często jako matka albo jako Izyda. I kiedy Gnoza mówi o Marii, ma na myśli ten sam stan dziewiczej prasubstancji.

Na tę pranaturę działa siedem promieni, pochodzących z Nieruchomego Królestwa Boga, siedem sił boskiego, powszechnego pola duchowego. I każdy z tych promieni jest siedmiokrotny w swoim rodzaju. Tych siedem razy siedem promieni są od siebie wzajemnie zależne. Uosabiają one absolutne życie, absolutną miłość, absolutną inteligencję, absolutną harmonię, absolutną mądrość, absolutne poświęcenie i absolutny uwalniający czyn.

Łatwo możemy stwierdzić, że tych siedem promieni wzajemnie od siebie zależy, i że w każdym promieniu musi być obecnych także sześć innych, jeśli rozważy się to, że w każdym czynie muszą być obecne życie, miłość, inteligencja, harmonia, mądrość i poświęcenie, i wtedy może być mowa o uwalniającym czynie.

Skoro tylko tych siedem promieni, mających swoje źródło w Nieruchomym, w Nienaruszalnym, wpływa do pranatury, do Powszechnej Matki Izydy, w tej pranaturze powstaje ruch, działalność. Ten ruch jest zawsze współdziałaniem.

Pranatura udowadnia przez to, co z niej powstaje, że to „zawarte jest w Boskości”. Tych siedem promieni przybywa z Niepoznawalnego do pranatury, aby przez ich działalność i przez to, co z pranatury zostanie objawione, udowodnić, jakie zamiary ma Boskość. Przez współdziałanie, to co Boskie zostanie rozpowszechnione i objawione w przestrzeni natury. Jeśli następnie rozważy się to, że wszystko, co zostało objawione powstało z siedmiu wzajemnie od siebie zależnych boskich promieni, wtedy rozpoznaje się jako naukową konieczność, że wszechstworzenie musi nosić w sobie obraz, istotę, Boskie jądro, że Boski cel zawarty jest we wszechstworzeniu,

cel, który tylko przez współdziałanie może być urzeczywistniony.

Jeśli więc uda się jakiejś istocie współdziałać z Boskim Planem, który w siedmiu promieniach jest w niej aktywny, to Plan ten będzie – inaczej być nie może – w niej i przez nią zrealizowany. To jest imponujący wniosek. Kto istnieje we współdziałaniu, kto przystępuje do współdziałania i wytrwa w nim, będzie urzeczywistniał Boski Plan w sobie i przez siebie. W całym wszechświecie istnieje więc doskonałe współdziałanie prowadzące do absolutnej Boskości. Ale równorzędnie istnieje również możliwość całkowitego przeciwdziałania! Możliwość prowadząca do Boskości, która jest dana stworzeniu, zawiera w sobie bowiem obecność absolutnej wolności. Wynika to z rodzaju wzajemnie od siebie zależnych siedmiu promieni. Świadczy też o tym powiedzenie: „Gdzie jest Duch Pana, tam jest wolność”.

Człowiek posiada wolność współdziałania i dzięki temu również wolność przeciwdziałania. Dlatego też widzimy we Wszechobjawieniu obydwie działania, występuje współdziałanie i przeciwdziałanie: wolność, aby rzeczywiście wejść do Boskiego wszechstawiania się, aby w rzeczywistym sensie, zasadniczo i strukturalnie stać się dzieckiem Boga, oraz wolność przeciwdziałania, aby w ten sposób pogрузić się w chaosie zdegenerowanej dialektyki.

Z powyższego możemy wyciągnąć następujące wnioski. Nasz świat jest otoczony polem promieniowania, z którego wychodzi siedem promieni do jego centrum. Te promieniowania są stale obecne: istniały one od samego początku i są aż do tego momentu. Każdy promień jest znowu rozdzielony na siedem

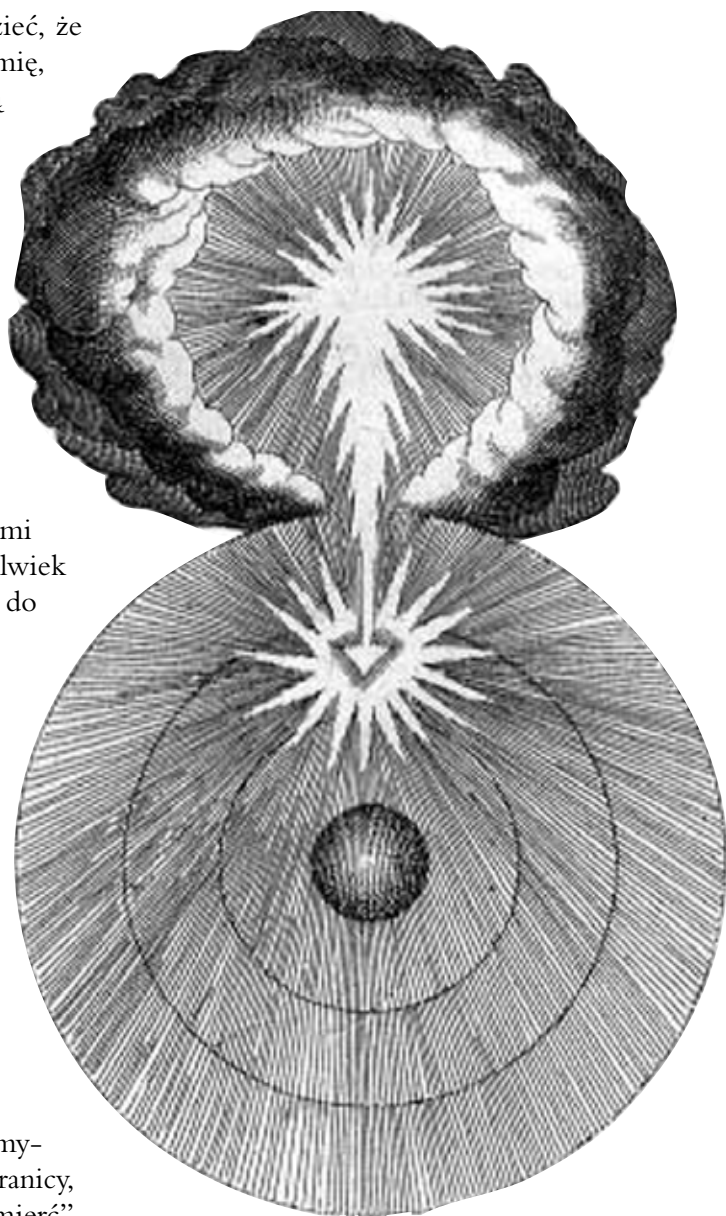
uwolnienia

podpromieni, dlatego też można powiedzieć, że Duch Święty nieustannie oddziałuje na ziemię, na całą żyjącą ludzkość i na sferę odbić, całą zawartością czterdziestu dziewięciu promieni. Jest to fakt, którego konsekwencje musi zaakceptować cała ludzkość. Promieniowania Ducha Świętego przychodzą od najwyższego do najniższego. Z tymi promieniowaniami nie można walczyć, ponieważ nie dają się zmienić i z tego powodu mówi się także, że grzechy przeciwko Duchowi Świętemu nie mogą być przebaczone. A to dlatego, że boskie pole promieniowania jest określonego rodzaju, z ponad ziemskimi, boskimi wymogami, które nie dopuszczają jakichkolwiek zmian. Przekazuje ono ludzkości wezwanie do powrotu do niebiańskiej Ojczyzny.

I jak to ma miejsce z każdym polem promieniowania, uwalnia ono pewną siłę, pewną ilość sił całkowicie zgodnych z jego rodzajem. Jeżeli więc ludzkość nie reaguje w sensie pozytywnym to siły te działają rozbijająco, łamiąco, co też ma miejsce. A jednak wszystko to oznacza czyn miłości Boga, aby zapobiec całkowitemu zniszczeniu całego objawionego życia i temu, aby to ziemskie życie ludzkie mogło być kontynuowane w swoim rodzaju aż do nieskończoności z wszystkimi odpowiednimi skutkami krystalizacyjnymi.

Dzięki dialektyce ziemskie życie jest utrzymywane w ruchu tylko do pewnej określonej granicy, aby przez zdarzenie, określane mianem „śmierć”, było możliwe odnowienie (reinkarnacja). Dialektyka jest wielką szkołą ćwiczebną wieczności i przez nią została też powołana do życia walka. Człowiek zawsze dąży do tego, aby zatrzymać, to co posiada i nie chce oddać tego, co z trudem zdobył.

W ten sposób utrzymuje się nieustający trud i zmaganie. Tak długo nie zanotuje się żadnych zmian, jak długo nie zmieni się centralne „ja” człowieka.



Stworzenie.
Robert Fludd, *Philosophia Sacra*, Frankfurt, 1626.

Widzimy postępy w każdej dziedzinie życia, w nieustającym ruchu i coraz bardziej poważne, dochodzące do pewnego punktu szczytowego, aby zaraz



potem ponownie ugrzęznąć w swoim podstawowym stanie.

Człowiek studiuje wszystkie te zjawiska swoim dialektycznym rozumem i zmierza do tego, aby wielu z nich zapobiec a inne doprowadzić do lepszych rezultatów w porównaniu z wykazywanym stanem. Jednakże do tej pory nie udało się mu jeszcze zneutralizować samej dialektyki.

Dialektyka jest bowiem powodowana przez interkosmiczne pole promieniowania, które żąda od nas powrotu do Ojca i uwolnienia się od dialektyki przez życie i byt zgodnie z zasadami czterdziestu dziewięciu promieni. To jest jedyna możliwość przezwyciężenia trudności życiowych, rozwiązanie, które stoi do dyspozycji ludzkości już od wielu stuleci. Życie ludzi jest ciężkie. Skoro tylko osiągną odpowiedni wiek i zrozumienie, aby rozsądnie rozumować, biorą do ręki topór wojenny i biją wokół siebie we wszystkich kierunkach, jak długo im sił wystarcza. Niekiedy poszczęści się im i odnoszą sukces, jak często się to określa, i żyją całkiem znośnie. Jednakże zawsze rozlega się ostrzeżenie: „Miej się na baczności”. Niebezpieczeństwa życiowe przejawiają się w tak różnorodny sposób, że wiele razy nie myśli się o wszystkim. I tak ludzie szaleją dalej, ci z sukcesami i ci bez powodzenia, i czasem nie wiadomo, kto jest bardziej godny pożałowania, aż śmierć znowu wszystkich dogoni.

Często jest również tak, że cały ten bieg życia jest podporządkowany kulturze. Nazywa się to postępem. Jaka jest tego przyczyna? Ludzkość urodzona w tej naturze zbiera mnóstwo gorzkich doświadczeń. Następujące po sobie generacje, uczą się z tego.

Następnie jest tak, że ciało mentalne, które jest wciąż jeszcze w rozwoju, przeżywa proces wzrostu i zgodnie z tym żąda rozwiązania wielu problemów w zupełnie inny sposób, niż czyniły to poprzednie pokolenia. Tak więc narasta wiele tego, co określa się jako „lepiej niż poprzednio” i wiele tego, co długo nie będzie jeszcze tak dobre, jak dawniej, a liczba problemów wzrasta do absurdu.

Jak wobec tego zachowują się siedem razy siedem promieni Ducha Świętego?

Siedem razy siedem promieni trafia każdego człowieka na poziomie jego aktualnej karmy i funkcjonuje w stu procentach celowo i całkowicie czysto. W ten sposób wyznaczają spełnienie się naszego losu w uwalniającym bądź też w niszczącym sensie. Pozostaje nam więc wchłonięcie nas w potok napędzający koło młyńskie dialektyki albo droga w potoku Życia do jedynego Światła.

Z tego powodu uwaga uczniów nowoczesnej Szkoły Duchowej będzie wciąż kierowana na fakty przyrodnicze, a szczególnie na siedem razy siedem promieni uwolnienia. I oczywiście jest, że kiedy uczeń otworzy się swoją świadomością na pewien określony poziom, to te elektromagnetyczne wpływy są przeznaczone w szczególności dla niego. Od tej chwili jest mowa o szczególnym związku, o silniejszej efektywności.

Są to związki, które mogą przynieść uczniowi wielkie błogosławieństwo, jednakże mogą one też zamienić się w szczególne napięcia. W Szkole Duchowej Złotego Różokrzyża usiłuje się od czasu do czasu doprowadzić uczniów do stanu tego rodzaju, by uświadomić im, że po pierwsze Duch Święty znajduje się nieustannie w tym ziemskim padole łez, i po drugie, żeby przez powołany do świadomego życia kontakt dać im sposobność odnowienia zerwanego w praprzyszłości związku i rozpoczęcia powrotu do domu Ojca.

Aby móc tego powrotu dokonać, uczeń musi spełnić wiele wymagań. Wymagania te zaczynają się od konieczności przedstawienia negatywnego związku z czterdziestodziewiątkrotnym polem promieniowania na związek pozytywny i w ten sposób uczynienia dialektyki bezskuteczną, w aspekcie jej działania na karmiczną sferę mikrokosmosu.

To jest pierwszy krok na ścieżce ucznia Szkoły Duchowej, początek rozpoczynającego się udziału w Braterstwie Różokrzyża, przetworzenie *sal mineralis* w *sal menstrualis*, przez siłę łaski uwolnioną z serca. ✪

Wyobraźcie sobie Uniwersum w stanie absolutnie dziewiczym, zupełnie puste, takie jakie zostało przedstawione w prologu Księgi Genesis: Uniwersum przed stworzeniem. Pustka ta jest jednak tylko pozorem, ponieważ to, co wydaje się puste, jest przestrzenią wypełnioną prasubstancją, kosmiczną fundamentalną samoistnością. Kosmiczna fundamentalna samoistność jest prawdziwą naturą prapoczątku określaną w myśli starożytnego Egiptu mianem macierzy lub Izydy. A kiedy Gnoza wspomina o Marii, to ma na uwadze ten sam stan dziewiczej prasubstancji.

Na tę pranaturę działa teraz siedem promieni wychodzących z Nie-ruchomego Królestwa, siedem sił Boga, powszechnego pola Ducha. Każdy z tych siedmiu promieni jest w swojej jakości siedmioraki. Tych siedem razy siedem promieni określa siebie nawzajem. Uosabiają one absolutne życie, absolutną miłość, absolutną inteligencję, absolutną harmonię, absolutną mądrość, absolutne oddanie i absolutny, wyzwalający czyn. To, że tych siedem promieni określa siebie nawzajem i że w każdym z nich zawartych jest sześć pozostałych możecie łatwo stwierdzić, jeżeli uzmysłowicie sobie, że w każdym czynie, jeśli ma on działać uwalniająco, musi być zawarte życie, miłość, inteligencja, harmonia, mądrość oraz oddanie.